

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa, dn. 13 lutego 1920 r.

Oddział II Informacyjny.

№ 6149/B.W./II

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

Przesyła się do wiadomości tygodniowy meldunek politycznyj Sekcji Oddz. II Dow. Fr. Litewsko-Białoruskiego, z dn. II/2 r. b./stosunki w Kowieńszczyźnie-statut "Strzelec Litewski"-Konferencja w Helsingforsie/.

Szef Oddziału II-BOŁDESKUŁ mjr.m.p.

Za zgodność:

Rudolf Kipper

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 2524/2 dnia 14 II 1920 r.
zał. z. Wydział

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Referat polityczny.

Nr...../II.

Dodatek do raportu tygodniowego politycznego Nr. 5

Konferencja Helsingforska.

Między 15 a 22 stycznia b.r. odbywała się w Helsingforsie konferencja delegatów Polski, Łotwy, Estonji, Finlandji i Litwy w celu doprowadzenia do porozumienia między państwami Nadbałtyckimi a Polską i skoordynowania akcji politycznej, zdążającej do przeciwstawienia ekspansji rosyjsko-niemieckiej waży niepodległych mocarstw, powstałych na gruzach b. carskiej Rosji.

Konferencja, jak się okazało, była zakrojona na daleko szersze rozmiary, niż przypuszczano w Warszawie. Już w drodze szczupłość delegacji polskiej, budziła ogólne zdziwienie. Delegaci polscy tłumaczyli się brakiem informacji co do zakresu konferencji.

W konferencji brali udział :

1. Finlandja: min. spr. zagr. - ~~Holsti~~, premier-Knola, min. Erich, min. wojny gen. Berg, szef sztabu gen. Enskel.

2. Estonia: premier - Tennõsen, min. spr. zagr. - Birk, wice min. wojny - Zakarka, szef sztabu gen. Soots, poseł w Helsingforsie prof. Kallas, prof. Majm.

3. Łotwa: min. spr. zagr. Mayerowicz, senator Samuels, pułk. Kalnin, b. szef sztabu pułk. Laiming z Nacz. Dow., poseł Helsingforski Zarin, prof. Simsen.

4. Litwa: Doktor Zaunias, szef wydz. polit. M. S. Z. gen. Wojtiszka, poseł Helsingforski - Gillis.

5. Polska: b. min. Wasilewski, rotmistrz Bogusławski, konsul polski w Helsingforsie - Himmelstjerna, pułk. Pożerski. Pod koniec obrad przyjechał p. Sokolnicki.

Aby nie dopuścić do zerwania konferencji, wobec znacznych sprzeczek ze strony poszczególnych państw, uchwałąm przyjętym nadano formę bardzo kompromisową.

Materiał omawiany na konferencji podzielono na 4 grupy: polityczną, narodowościowo-graniczną, militarną i ekonomiczną. Wo-



bes tego poza plenarnymi zebraniem w gmachu parlamentu urzędowały 4 komisje.

Najdłużej dyskutowano nad stanowiskiem wobec Rosji, względnie Sowdepji. Te wielkie trudności wynikały z powodu stanowiska Estonji, silnie zaangażowanej w pertraktacjach pokojowych z Sowdepją.

Gdy omawianie stosunku do Niemiec, wobec zdecydowanej postawy Finlandji, automatycznie odpadło, wyniesiono uchwałę kompromisową o stosunku do Rosji, na mocy której poszczególne mocarstwa, biorące udział w konferencji, obowiązują się pomagać sobie wzajemnie w razie napadu ze strony Rosji, na którekolwiek z nich. Rezolucja ta pociągała za sobą cały szereg zastrzeżeń ze strony poszczególnych państw, a więc, że odnosi się do sądu rozjemczego nie obowiązuje w obecnie prowadzonej wojnie tylko w przyszłej, po zawarciu pokoju; że dalsza ofenzywa gdańce z państw innych do pomocy nie obowiązują etc... W szczególności delegacja polska stanęła na stanowisku, że może mówić tylko o obecnej Rosji sowieckiej, nie mogąc przewidzieć charakteru przyszłej.

Uchwalono również w razie zawierania ostatecznego pokoju z Sowdepją, liczyć się z Ententą o tyle tylko, o ile nie jest to sprzeczne z żywotnymi interesami danego kraju.

Praktycznym rezultatem konferencji jest uchwała o założeniu centralnego biura łącznikowo-informacyjnego w Rydze i postanowienie zwołania następnej konferencji na wiosnę w Rydze.

W drugiej grupie kwestji wysuwały się na porządek dzienny:

1. Stosunek polsko-litewski
2. Estońsko-letewski
3. Sprawa uznania de jure Łotwy, Estonji i Litwy.

Delegacja polska, warunkując uznanie niepodległości Litwy całym szeregiem punktów, zaprojektowała utworzenie komisji ankietowej, któraby zgromadziła dla rządów polskiego i litewskiego materiały, niezbędny dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy Wilna. Delegacja litewska wyświadczyła jednak brak pełnomocnictw w tej sprawie.

Zdecydowano zasadniczo, że wszelkie spory graniczne mają być rozstrzygnięte na podstawie plebiscytu, wobec czego delegacja polska zgodziła się z uchwałą, wyrażającą życzenie, by Łotwa,



Estonja i Litwa były de jure uznane przez Ententę, jako państwa niepodległe. Najostrzej stała sprawa polsko-litewska. Litwini projektowali nawet konwencję wojskową: litewsko-łotewsko-estońską, skierowaną przeciw Polsce, co jednak nie doszło do skutku / Łotysze złożyli w tej sprawie ostrą deklarację, a estończycy wynieśli się brakiem pełnomocnictw/. Rozstrzygnięcie kwestji Wątku na walosok delegacji polskiej, odłożono do następnej konferencji.

W sprawie stosunków ekonomicznych konferencja doszła do za-
helnego porozumienia. Ma powstać komitet centralny, handel
kompensacyjny-wymiany. Inicjatywę co do Komitetu Centralnego
podejma Finlandja, która porozumie się w tej sprawie z innymi
państwami.

Naogół, pomimo wielu trudności, doszło zasadniczo do porozumie-
nia między czterema państwami. Jedynie Litwa, która ze względu
na swe antypolskie stanowisko była zupełnie odosobniona, brała
udział w konferencji, jako czysty informacyjny.

Językiem konferencji był w zasadzie francuski, w praktyce
niemiecki, w komisji wojskowej-rosyjski.

Narady przeplatały były szeregiem bankietów, przyjęć oficjal-
nych etc...

Przedstawiciele Ententy bardzo interesowali się przebie-
giem konferencji, a lord Aoton, poseł angielski, grał rolę czynną
zakulisową.

Polskę wyróżniano na każdym kroku, jako /wielkie mocarstwo.

Pokój Estonji z Sowdepją.

Otrzymana z Rygi z dn. 2-go lutego r.b. depesza iskrowa
brzmiał jak następuje:

„Dzisiaj podpisany został pokój Estonji z bolszewikami. Część
warunków: bolszewicy dają 15 milionów rb. w złocie, 1 milion sztuk
drzewa, dają Estonji dużą zamówienia remontu taboru kolejowego,
zwracają urządzenia uniwersytetu Darpackiego.

/-/ M. Kościatkowski.



O d p i s.

BIURO WYWIADOWCZE

WYDZIAŁ OFENZYWY IV

Poczta polewna 37 dn. 5/II.1920 r.

Dow. Fr. Lit.-Biał.

Oddział II.

Referat polityczny

Nr.100/II Taj.

2527

~~RAPORT TYGODNIOWY POLITYCZNY Nr. 5
XX~~

S p r a w a K o w i e ś s z e z y z n y.

Zlikwidowanie awantury Bermonda, podpisanie traktatu, zwycięstwo bolszewików nad wojskami reakcji rosyjskiej, zamknięcie się pierścienia polsko-łotewskiego przez wzięcie Dynaburga - uczyniły sprawę Kowieńszczyzny dojrzałą, rozwiązaniem zaś jej palącym zagadnieniem.

Najpopularniejszym hasłem odąd staje się walka o Wilno i ziemie okupowane przez wojska polskie.

Pod tym hasłem odbywa się koncentracja wojsk litewskich na linii demarkacyjnej i intensywne tworzenie się litewskiej organizacji wojskowej, która w szeregu drobnych potyczek nabiera wprawy bojowej.

Naczelne Dowództwo Litewskie zamierza rozpocząć swą ofensywę na Wilno w momencie zaatakowania przez bolszewików frontu polskiego. Liczy, że do tego czasu zaopatrzy swą armję w zakupioną od Niemców broń, amunicję oraz instruktorów-podoficerów niemieckich.

Ofensywę na Wilno gotowe jest rozpocząć nawet bez widoków powodzenia, choćby tylko dla zadokumentowania dorastającym pokoleniom litewskim, że zbręjnie o nią walczone.

Niemcy coraz liczniej napływają do Kowieńszczyzny, po podpisaniu traktatu pokojowego, zapewniają litwinów, iż w wypadku wojny z Polakami, wojska niemieckie nieoficjalnie wesprą litwinów i uderzyczą z bolszewikami na Polaków z obu stron zmuszą ich do ustąpienia z Litwy.

Niemcy chcą za wszelką cenę nawiązać ponownie bezpośredni kontakt z bolszewikami i uważają, że najskuteczniej dokonać te-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

39 70

ge będą mogli przez ^d utworzenie linii frontu bolszewicko-litewskiego.

Nacz. Dow. Lit. liczy się poważnie z pomocą litewską.

Przez niemców przybyło do Kowieńszczyzny znaczna ilość resztek urzędników i oficerów, wydalonych z Estonji i Łotwy. Wobec dużego braku sił inteligentnych uzyskują oni natychmiast stanowiska w urzędach i wspólnie z Niemcami przystępują do agitacji antypolskiej.

Rzeczowane umiejętnie pogłoski o zakazie Ententy dotyczące ruszenia wojsk polskich na Litwę etnograficzną, a nawet o domniemanym nakazie oddania Wilna i cofnięcia linii demarkacyjnej - dodaje ludności litewskiej otuchy i rozbudza szowinizm, - Polaków zaś doprowadza do aktów rozpaczki, jak n.p. załączona przy poprzednim raporcie deklaracja 22 wielkich ziemian polskich.

Z dniem każdym prestige Rządu Polskiego po obu stronach linii demarkacyjnej z zastraszającą szybkością zmniejsza się.

Po tamtej stronie doprowadza to do uznania przez Polaków Rządu Taryby, podporządkowania się jej rozkazom i wyrzekania się polskości, - potej - przejawia się w zrzekaniu się zajmowanych urzędów polskich, w obstrakcyjnym niewypełnianiu zarządzeń władz polskich przez ludność i w zanikaniu wiary w obronę ich życia i mienia przez wojska polskie.

Wsie polskie na linii demarkacyjnej w oczekiwaniu ofensywy litewskiej stopniowo wyludniają się. Obywatelstwo likwidować zaczyna swe gospodarstwa i wysyła inwentarz w głąb kraju.

Skoncentrowane wojska polskie wymagają dużych dostaw żywności. Dotychczas żywność ta dostarczana jest przez komisariaty powiatowe, lecz wobec niedostatecznego nagromadzenia jej grozi ewentualność już w drugiej połowie latygo rekwirowania żywności przez same oddziały. Powyższe, jak również częstokroć nieodpowiednie zachowanie się poszczególnych oddziałów względem ludności, wywołuje niechęć jej do wojsk polskich, a nawet spowodować może czynne opieranie się ewentualnym rekwizycjom.

Do Wilna przybywa coraz więcej uchodźców z Kowieńszczyzny. Wśród nich znajdują się wybitni Litwini, którzy chętnieby współdziałali w osiągnięciu przymierza polsko-litewskiego. Między innymi przybyli do Wilna b. wódz naczelny wojsk litewskich gen. Żukowski

i p. Aukstakajtis, ożkowiek wielkiej energii i wpływów w Małej jak i etnograficznej Litwie; obaj oni są zdania, że jedynie oręż polski położycw może kres wpływom niemieckim na Litwie / ściśle tajne/.

Zbrojne starcie z litwinami jest rzeczą nieuniknioną. Ciązenie ich do opanowania Wilna, później zaś, dalszych terenów historycznej Litwy, etnograficznie im obcych, jest ruchem szowinistycznym odradkającego się narodu.

Stosunek ich do białorusinów równie wrogi, jak do polaków.

Jedynym wyjściem z tej groźnej sytuacji jest natychmiastowe zajęcie Kowieńszczyzny przez wojska polskie i spowodowanie stwerczenia się w Kownie rządu przychylnego Polsce, któryby pod kontrolą komisaria polskiego, energiczną i bezwzględną polityką zaprowadził ład w kraju.

Akcja zbrojna, wobec słabych, zdeorganizowanych i posiadających w składzie swym polaków oddziałów litewskich, powinna się odbyć bez dalszego rozlewu krwi, bo dla dalszych stosunków polsko-litewskich jest rzeczą pierwszorzędnej wagi.

Stwerczenie rządu z litwinów oddanych bezwzględnie sprawie federacji polsko-litewskiej, wobec przychylnego i zdecydowanego stanowiska wymienionych panów będzie to rzeczą łatwą.

Každy dzień zwłoki przynosi zwiększenie się zbrojnych litewskich, wzmocnienie wpływów rządów Taryby, zakrzewienie się i rozrost litewskiej organizacji wojskowej / L.O.W. / zamieranie życia polskiego, zbliżanie się ewentualnej ofienzywy bolszewickiej.

Zaniechanie akcji zbrojnej przekreśla na długie lata wpływy polskie na Litwie etnograficznie litewskiej, podporządkuje ją wpływom niemieckim, lub bolszewicko-rosyjskim, stworzy most pomiędzy Rosją a Niemcami, oraz teren, na którym propaganda bolszewicka wyda pierwsze owoce. W tym wypadku nastąpi masowa emigracja ludności polskiej z Kowieńszczyzny do Polski.

A. KRAJ ZAJETY PRZEZ WŁASNE WOJSKA.

I. Stan umysłów i nastroj ludności.

Na terenach litewsko-białoruskich niezadowolenie ludności wy-

woluje w dalszym ciągu postój większych oddziałów / pas linii demarkacyjnej litewskiej / i frontu białe wiekiego /, rekwiruje farmank, żywności i ubrania; potem na terenie białoruskim w związku z ostatecznym rozgromieniem Denikina i Kozłakowa wśród części ludności białoruskiej nam przychylniej i polskiej zapana- wał niepokój przed ruchami naszymi wosjk i ewentualnym przy- ściem bolszewików do Mińa naszym. Coraz częściej daje się sły- szeć o starżkach robionych w celu wyjazdu dalej na zachód pe- szczególnych rodzin. Właściciele zaś kategorycznie odmawiają przyjmowania polskich pieniędzy, wierząc rozsiewanym przez wroga nam żywieży, pogłoskom o przedkim przyjsciu bolszewików.

W dalszym ciągu ludność okazuje niezadowolenie z " rządów pańskich " - dość często się zdarza, że urzędy powiatowe obsadzo- ne przez ziemian z tego samego powiatu, którzy na tych stanowis- kach dość często, przeprowadzają porachunki z miejscową lud- nością.

2. Polityka polska.

W styczniu narodowa demokracja rozwinęła swą pracę bardzo silnie w kierunku wezelenia Wileńszczyzny do Polski; organ jej prasy " Dziennik Wileński " w szeregu artykułów, żąda jaknajszyb- szego uskutecznienia przez Sejm i władze kompetentne tej sprawy.

Endecja stoi na granicy podzielnosci Litwy. Pragnie za wszel- ką cenę wezelenie do Polski Wilno, decydując się za tę cenę po- zostawić Kowieńszczyznę samą sobie.

Dla przeciwstawienia się temu jednostonnemu szczeniu dla omówienia spraw przyszłości kraju Związek Ludowy " Odrodzenie " zwołuje na 14/II. Kongres Ludowy do Wilna, który ma za zadanie, w szeregu innych spraw, wypowiedzieć swą wolę w powyższej kwestji.

Partje polskie i społeczeństwo polskie Mińszczyzny zmieniają swą politykę, dążąc do wezelenia Mińszczyzny do Polski, uważając, że widoki na plebiscyt są minimalne.

Ujawia się krytyka dotychczasowego swego stanowiska do Kro- sów. Rada Okręgowa Ziemi Mińskiej omawiała ostatnio potrzebę dania autonomji białorusinom.

"Goniec Miński" zamieścił artykuł pod tytułem " Sprawa Bie-

raska» popierający narodowościowe stanowisko dążenia białoruskie.

W łonie demokracji polskiej w Mińsku powstał projekt stworzenia placówki porozumienia pomiędzy białorusinami a Polakami.

3. Polityka partji nie polskich.

Białoruskie partje polityczne, nam przychylna i « Wszejszaja Rada»5» oczekuje na zrealizowanie zapowiedziane w odezwie Wodza Naczelnego budownictwo państwowości białoruskiej, ograniczając się narazie do spraw życia narodowościowego, szkolnictwa, pracy i zrzeszeń handlowo-gospodarczych. Lewi es-erzy w dalszym ciągu okazują tendencje rosyjsko-bolszewickie.

Wszystkie partje polityczne białoruskie i « Wszejszaja Rada 5» oddały w większości mandat partraktowania z Polską Naczelnemu Iwanowskiemu, uzależniając swe stanowisko do Polski od jego polityki.

Jako pierwsze zadanie ma on uzyskać legalizację « Rady 5» przez Polskę.

Białorusini są ogromnie zadowoleni z ewentualnego zbrojnego zatargu polsko-litewskiego, uważając, że przez rozstrzygnięcie przez Polskę sprawy litewskiej, będzie rozstrzygnięta i sprawa białoruska, i że dotychczasowy rozwój spraw białoruskich hamowany jest przez obecne stadium stosunków polsko-litewskich.

4. Ważniejszych wydarzeń politycznych - nie było.

/-strz konferencja w Helsingforsie/

5. Sprawy plebisytowe.

Wobec ciężaru wojny, jak już było wskazane w p.I-szym, widoki na plebisyt z każdym dniem maleją.

6. Propaganda polska i jej skutki.

W ostatnim tygodniu Ref. Pol. rozkwalportował pism codziennych i tygodników 8 tys. egzemplarzy. Agencja Ref. Pol. odbyli około 50 pogadanek na temat korzyści wypływających dla Litwy i Białorusi ze związku z Polską, ustroju demokratycznego tej ostatniej, znaczenia reformy rolnej, korzyści ekonomicznych i t.d.

Propaganda ta wywiera dodatni wpływ na ludność, która ugi-
nając się pod koniecznymi ciężarami wojny, bardzo często oka-
zuje niezadowolenie z rządów polskich i zdarza się, że pragnie
powrotu Niemców lub bolszewików, lecz po rozważeniu tych spraw
w czasie pogadanki jest prawie uspokojona.

7. Propaganda wroga.

W dalszym ciągu nie przestaje być szerzoną wroga propaganda .
Księża litwini, agenci Taryby kłopotają odezwy litewskie, a ży-
dzi i komuniści miejscowi i przyjezdni agenci z Rosji- odezwy
i pisma komunistyczne. Ostatnio daje się zauważyć napływ bol-
szewickich pism, pisanych po polsku i redagowanych bardzo a-
niejętnie.

Jako krok propagandy litewskiej należy podkreślić to, że
rząd Taryby regularnie przesyła zapomogi tym rodzinom, po na-
szej stronie linii demarkacyjnej, członkowie których służyli w
wojsku litewskim i ten zyskują sympatje i uznanie miejscowej
ludności.

8. Wiadomości z Dźwińska.

Ludność Dźwińska składa się z Polaków, Żydów, Rosjan i Łoty-
szów -katolików, ci ostatni stanowią tylko niewielki odsetek.

Stan gospodarczy miasta po 6 latach wojny opłakany.

Stosunek ludności chrześcijańskiej do Łotyszów- niemiły,
a nawet wrogi. Złożył się na to cały szereg faktów :

1/ Zaazna część komisarzy bolszewickich w Dźwińska stanowi-
li Łotysze. Mieszkańcy oczekiwali od nich, jak od chrześcijan
mniejszego usiłku. Tymczasem czerwony terror, dosięgnął tu
daleko silniejszego stopnia niż w innych sowieckich republikach
był o to, że rozstrzeliwano po 100 i więcej osób. Ofiarami tego
terrora padali ludzie różnych narodowości i klas społecznych,
nawet bardzo często robotnicy. Dziś wszyscy powiadają: " Dość
już mamy Łotyszów, biali zapewne nie będą lepsi od czerwonych."

2/ Gdy zostało ogłoszone, że administracje cywilną obejmą
władze litewskie i że językiem urzędowym pozostanie język łe-
tewski- mieszkańców ogarnęło wielkie niezadowolnienie i rozczaro-
wanie, tembardziej, że po łotewsku mówi tylko bardzo mały odse-

tek mieszkańców.

3/ Robotnicy też mają większe przekonanie do demokratyzmu polskiego. Imię Wodza Naczelnego Piłsudskiego jest wśród nich bardzo popularne. Robotnicy mówią: » Polska nie może być państwem burżujów, skoro na jej czele stoi socjalista, stary działacz z 1905 r.

4/ Inteligencja rosyjska jest przychylniej usposobiona do Polski niż do Łotwy, uważając Polaków ^{za naród} o wielkiej historycznej przeszłości i kulturze, który wydał znakomitych poetów, artystów, uczonych, wobec czego nie wstyd jest być w zależności od takiego narodu.

B. KRAJE SASIEDNIE.

I. Wiadomości polityczne z Kowieńszczyzny.

Litwini w dalszym ciągu w obawie przed Polakami i ich kulturą, starają się rozmaitymi sposobami usunąć Polaków z terenów litewskich. W tym celu robią rewizje, aresztują ludzi i stwarzają warunki życia, w których Polacy nie mogą wytrwać. Ogólnym szowinistycznym hasłem Litwinów jest: » Litwa tylko dla Litwinów - Polacy niech się do Polski wyneszą. »

W celu usunięcia Polaków z Litwy i dla utrwalenia swych rządów na Litwie, Taryba wysuwa na czele sprawę agrarną. Coś za sprawą ta na Litwie nie jest palącą, jednakże rząd litewski traktuje ją i rozdmuchuje, jako środek agitacyjny przeciwko Polakom, utożsamiając pojęcie Polaka i wielkiego obszarnika. Wszystkie partie polityczne prawie jednomyślnie godzą się na przymusową parcelację wszystkich majątków, przyczem przewagę mają tendencje parcelacji za umiarkowanym wynagrodzeniem.

Smietona określa maksimum 500 dziesięcin, zaś skrajna lewica jest za konfiskatą.

W y b o r y .

W obecnych przedwyborczych zebraniach /wybory naznaczone są do Konstytuanty na 14-15 kwietnia/ partie przelicytowują się, przyczem mówi się otwarcie, iż należy dużo obiecywać, a mało dawać. Wogóle prasa kowieńska i politycy kowieńscy mówią o sprawie realnej więcej, niż sam, bezpośrednio zainteresowany nią, lud.

PLISUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PLISUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

45

Można już teraz twierdzić, że bardzo radykalna referata rolna przeprowadzić się nie da, gdyż posiadacze więksi, wraz z "gospodarzami" / bogaci chłopi / Żądzi, którzy przedstawiają znaczną siłę - będą stawiali przeciwko temu opór.

Nastroje Żądzi.

Ograbiona ludność Żądzi przez bandy Bernonđta jest wrogo nastrobiona względem rządu Kowieńskiego, zato, że dopuścił do tych rabunków i z tego powodu przychylnie stosują się do polaków.

Prasa Kowieńska.

Urzędowa prasa litewska omawia sprawę konstytuancy w Kownie, ubolewając, że okupowana przez polaków część Litwy nie może brać udziału w wyborach / "Lietava" Nr. 20. /

"Przyjaciel Lida" - pisze - że wyrodki polskie orientacji warszawskiej, nie strzymają w Sejmie ani jednego miejsca. Podkreśla się atoli, że polacy, którzy są prawem synami Litwy i bierą udział w twórczej pracy państwowości litewskiej - będą mile widziani w Sejmie. Wzywa się też do pracy przedwyborczej wszystkie narodowości Litwy i wyraża się przekonanie, że każdy litwin, czy to mówiący po polsku czy po litewsku, czy po żydowsku spełni swój obowiązek.

Stosunki polsko-litewskie.

Prasa urzędowa "Lietava" Nr. 20. zaznacza, że Ententa bądze interesuje się sprawą stosunku polsko-litewskiego, wobec ewentualnej ofensywy bolszewickiej na wiosnę, i możliwością zawarcia polsko-litewskiej konwencji militarnej. Rząd kowieński odpowiedział na zapytanie przedstawiciela od Ententy w powyższej sprawie, że w tym celu Polska musi:

- a/ uznać niepodległość Litwy ze stolicą Wilnem
- b/ cofnąć z początku swe wojska do linii Fecha, a następnie po podpisaniu umowy ustąpić rządowi kowieńskiemu Wilno i Wileńszczyznę. Wszelkie umowy polsko-litewskie winny być kontrolowane przez Ligę Narodów.

Stosunki litewsko-łotewskie.

/ Lietava Nr. 20 / . Stosunki te są bardzo napięte. Ten stosunek



INST. PISUDSKI

46

77

ku do Łotyszów nie jest lepszy niż do Polaków. Pisze się dużo o niedożyciach, gwaltach i różnych niesprawiedliwościach czynionych przez Łotyszów. Główna rozgoryczanie polega na poprawnych stosunkach polsko-łotewskich. „Lietuva” dowodzi, że jest to intrzyga francuska i że Francuzi pobudzają Łotyszów do sojuszu z Polską i buntują ich przeciwko Litwinom i estończykom.

Organizacja strzelców litewskich.

/Wieniec Nr. 3./ Zamieszczony został artykuł o Strzelcach Litewskich, z którego wynika, że Strzelcy ci stali się dziś proste bandytami, którzy grabią i terroryzują ludność. Szerzą się wśród nich bolszewickie tendencje i faworyzuje się byłych bolszewickich komisarzy i najemników.

/ w załączeniu przesyła się Statut organizacji Strzelców Litewskich/.

v

C. Stan umysłów w wojsku.

Zdobycie Dźwińska i rewindykacja ziem polskich na zachodzie wpłynęła bardzo dodatnio na umysły wojska.

/-/ M. Kosiński

Kpt. i Szef

Referatu politycznego.

